GAZETA



Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakladem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 132. — W Poniedziałek dnia 10. Czerwca 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 6. Czerwca.

N. Pan raczył Professorowi Dr. Lobeck w Królewcu nadać przydomek Tajnego Radzcy Regencyjnego i patent jego własnoręcznie podpisać.

J. K. Mść Xiążę Wilhelm (brat N. Pana), J. K. M. Xiężna Wilhelmowa, dostojna jego małżonka i dostojne ich dzieci Xiężniczka Elżbieta i Marya, oraz Xiążę Waldemar K. Mość udali się ztąd do Homburg von der Höhe.

Wiadomości zagraniczne.

Niemcy.

Z Frankfurtu n. M., dn. 31. Maja.

O krwawych wypadkach w Bawaryi nadreńskiéj nadeszły tu następujące wiadomości ze źródeł autentycznych: Wiadomo już z doniesień gazet, że ze strony Król. Bawarsk. rządu obwodu Reńskiego sprężystych użyto środków, aby w tym roku zapobiedz powtórzeniu podobnych wypadków, jakie w roku zeszłym w Hambach zaszły. Środki te wydały téż pożądane skutki, kiedy dn. 27. m. b. ledwo kilkaset ludzi na górze Hambachskiéj, osadzonéj pocztem wojska, się zgromadziło; ale i ci nawet wkrótce się rozeszli, gdy im zabroniono śpiewać pieśń Marseillaise, tak dalece, że w południe góra prawie zupełnie pusta była. Po południu, wbrew rozkazowi zwierzchności, kilku oberżystów znowu się na górze pokazało, nadeszło za nimi kilkadziesiąt osób, a gdy wino umysły rozpalać zaczynało, zaczęto znowu wyśpiewywać Marsellaise, poczém owym oberżystom rozkazano, aby się natychmiast oddalili, co téż niezwłocznie nastąpiło. Razem z nimi odeszli téż wszyscy goście, a tak na górze znowu samo tylko zostało wojsko. Ale stanąwszy u stóp góry zaczęli odchodzący nagle wśród okrzyków: „Niech żyje wolność!“ śpiewać pieśni buntownicze i łająć żołnierzy na górze stojących, poczém oddział tychże wyprawiono, z zleceniem, aby wezwał niespokojnych do rozejścia się. Przy nadejściu żołnierzy gromada się rozproszyła, a wojskowi powrócili; kilka tylko osób zostało na miejscu, które zaczepiając pojedyńczo idących żołnierzy, tychże nożami ranili, poczém bez oporu wielu przyaresztowano. Wszakże kilku żołnierzy puściwszy się za uchodzącymi w pogoń aż do Mittelhambach, zostało przy wnijściu do téj wsi wystrzałami z fuzyi przyjętych, poczém oni równie ognia dawać zaczęli. Skoro ogień ten karabinowy na górze usły-

szano, pospieszyły władze cywilne i wojskowe natychmiast do Hambach, poczém trzech owych chłopaków, którzy naprzód strzelać zaczęli, po zaciętéj z ich strony obronie przyaresztowano i pod Sąd oddano. Stósownie do świadectwa przytomnych napadnięto naprzód żołnierzy, którzy wtenczas dopiero, po doznanéj napaści, broni użyli. W Hambach raniono człeka z dwoma dziećmi w nogę, których natychmiast oddano pod dozór doktorów. Żandarma jednego ciężko skaleczono pchnięciem sztyletu; sprawcę uczynku przydybano. — W Neustadt dnia tego smutne zaszły wypadki. Napadnięto i zelżono patrule; co większa, gromada około 80 ludzi kusiła się gwałtem wziąść działa. To spowodowało wojskowych do użycia siły oręża. Rozwinęła się zapalczywa walka, nareszcie za pomocą załogi Neustadzkiéj rozpędziły patrule pospólstwo, tak że o godz. 10. ulice miasta puste były. Żołnierzy zelżenie i drażnienie, przez cały dzień doznawane, w najwyższym stopniu rozjątrzyło. Czeladnika z Neustadt zabito na miejscu, a przeszło 20 osób ciężkie odniosło rany. Aż do dnia 29. spokojność nie została zakłócona.

Z dnia 1. Czerwca.

Wczoraj otrzymaliśmy tu z Homburg von der Höhe wiadomość, że osadzony tam w więzieniu Dr. Breitenstein wraz z Polakiem, przyjacielem swoim, w nocy z d. 30. na 31. Maja zemknął. Obydwóch ścigają przez listy gończe. Listy prywatne dodają, iż ucieczka ta dla tego bardzo dziwna, że uwięzieni przebyć musieli troje zamkniętych drzwi, a potém za pomocą powrozów spuścić się na ulicę. — Z Manheimu donoszą, że granica Bawaryi nadreńskiéj od kilku dni zupełnie zamknięta, zapewne z przyczyny niespokojności w Hambach i Neustadt. Zbywa nam téż istotnie na wiadomościach z okolic tamtejszych.

Szwajcarya.

Z Bern, dnia 30. Maja.

Słychać, że Polacy potajemnie ciągle jeszcze wchodzą w granice nasze; w tutejszym kantonie ma ich już być około 800.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 30. Maja.

Czynią tu już przygotowania do przyjęcia wracających z Francyi jeńców naszych wojennych.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 30. Maja.

Journal d'Anvers wyraża, iż nie zapoznawa korzyści, które dla Belgii z przedugodnego, w Londynie zawartego traktatu, wynikają, kiedy taką drogą położono koniec niepewności nieprzyjaznych stósunków między obudwoma krajami, wolność żeglugi na Skaldzie zabezpieczono, Holandyą dla wywozu produktów prowincyi Hennegau i Leodyum otworzono i taki status quo zatrzymano, który względem posiadłości terrytoryalnych i zapłacenia części długu, przypadającéj na kraj stósownie do traktatu pod dn. 15. Listopada, dla Belgii jest korzystnym. Wszakże pominąć téż nie można, że owemu traktatowi, stanowiącemu istotne przywileje Belgii, od którego rząd nigdy nie odstąpić uroczyście przyrzekł, w obecném i przyszłém onego wykonaniu bardzo uwłaczano. Traktat przedugodny nie uznaje ani niepodległości Belgii, ani Leopolda Królem onéj; odejmuje on Belgii wolne prawo rozstrzygnienia wojny albo pokoju i osłabia wolą rządu. Co większa znosi on (czego przynajmniéj z milczenia jego się dorozumiewamy), 9ty artykuł traktatu z d. 15. Listop., stosownie do którego żegluga na rzekach i kanałach, wiodących od Antwerpii do Renu, miała zostać wolną i umiarkowanym tylko podpadać opłatom. Belgia zatém względem tych rzek i kanałów w równém będzie położeniu, jak Niemcy, które zamiast tą się puszczać drogą, morzem związki między Antwerpią i Renem urządzić się starały. Uciążliwa więc część przedugodnego traktatu względem portu Antwerpskiego i handlu w ogólności, polega mianowicie na odosobnieniu portu tego przez odjęcie mu związków z Renem, a to odosobnienie dopóty trwać będzie, dopóki inne komunikacye nie zostaną otworzone.

Pan Surlet de Choquier, były Regent Belgii, wyjechał onegdaj stąd do Paryża.

Francya.

Z Paryża, dnia 30. Maja.

Na posiedzeniu wczorajszém Izby Deputowanych, przerwał tok debat Generał Lafayette, żądając od Ministra spraw wewnętrznych odpowiedzi na pytanie, któreby chciał przełożyć względem spotwarzenia Polaków. (Zamieszanie.) Generał oświadczył: „Ręczę Panom, że Minister sam życzył, abym te pytania powtórzył.“ Minister odrzekł, że da żądaną odpowiedź, twierdził wszelako, że życzenia wspomnionego nigdy nie wynurzył. (Wezwanie do porządku dziennego.) Generał Lafayette: „Pytania moje dotyczą się nietylko Polaków, lecz honoru całéj Francyi. Jeśli Izba ich słuchać nie chce, każę je drukiem ogłosić; poddać pod zdanie i sąd narodu. (Wielka wrzawa.)“ Minister spraw wewnętrznych: „Niech Izba rozstrzygnie, czy chce słuchać tych pytań, czy nie. Zresztą postępowano z Polakami ze strony rządu z jak największą ludzkością i uprzejmością, dopóki nie

podnieśli okrzyków buntowniczych i nie zelżyli osoby Króla; natenczas rząd był zniewolony użyć środków gwałtownych." Po długiém milczeniu odczytał Generał Lafayette szereg pytań względem oddalenia Polaków z depotu Bergerac. Minister ponowił swoje oświadczenie, zaręczając uroczyście całemu zgromadzeniu, że niepotrzebnéj srogości wcale nie użyto. Generał Garraubé osobiście się przekonawszy o krokach rządu, potwierdził to, co Minister powiedział, i na tém cała rzecz się skończyła.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 17. Maja.

Gazeta tutejsza ogłasza różne postanowienia Królewskie względem wykonania przysięgi. Przeznaczono Arcy-Biskupów i Biskupów, którzy mają być obecni na téj uroczystości. Nakazano władzom, aby 35 Grandów hiszpańskich na tęż uroczystość wezwały. Arcy-Biskup Toledański odbierać będzie przysięgę. Ministrowie i wyżsi urzędnicy mają się znajdować przy rozpoznawaniu pełnomocnictw Deputowanych z miast i wsi. Czynią się ciągle przysposobienia do wzmiankowanéj uroczystości. Przeszło 14,000 wojska wszelkiéj broni przybędzie do stolicy.

Infant Don Sebastian wraz z małżonką swoją odbywa kwarantanę w Villaviciosa; słychać, iż przybywszy na granicę, nagle zachorował. Infant Don Carlos znajduje się jeszcze z rodziną swoją w Lizbonie.

Wkrótce ma być ogłoszone postanowienie względem losu wychodzców. Wielu z nich umieszczono już w pułkach, i tylko najniespokojniejszych oddalono ze stolicy, i posłano do miejsca ich urodzenia.

Donoszą z Vittoria, iż tam nagle przybyło kilka oddziałów wojska z St. Sebastian i Pampeluny. Połowa przybyłego wojska udała się do Sanglona. Zdaje się, iż wiadome są nazwiska przywódzców, bo już kilku aresztowano.

Bieg gońców między Paryżem i Madrytem jest od kilku dni bardzo częsty.

Rozmaite wiadomości.

Pan Saphir, jeden z najdowcipniejszych żyjących autorów niemieckich, zachorował w Monachium na febrę nerwową i wątpią, ażeby wyzdrowiał.

Józef Trentsensky, właściciel zakładu litografii w Wiedniu, otrzymał właśnie przywiléj na tak zwany papiér dokumentowy. Już nazwa papiéru tego okazuje, do czego użyty być może, i szczególnie dla adwokatów przydatny. Na papierze tym poznać wszelkie wyskrobywanie liter, liczb, zgoła każde fałszowanie pisma.

Dowódzcą korpusu gwardyi Królewskiéj i Adjutantem nowego Króla Grecyi jest Demetry Bozzaris, syn sławnego Marka Bozzaris, wychowany w Monachium, który wspólnie z Królem Ottonem uczył się różnych nauk.

Kolegium *de propaganda fide* w Rzymie, położone w bliskości placu hiszpańskiego, i przeznaczone dla kształcenia młodych Afrykanów i Azyatów, którzy późniéj jako missyonarze do ojczyzny swojéj posełani bywają, ma drukarnią, odbijającą dzieła więcéj jak w 40 językach.

Alexander Dumas, w Paryżu, zajęty jest gorliwie dziełem historycznem, którego dwa pierwsze tomy pod tytułem: *Chroniques de l'histoire de France*, wyjdą niebawem z druku; bynajmniéj jednakże nie przestaje pracować dla teatrów.

Kapitan okrętu francuzkiego „Casimir", P. Lecomte, który Buenos-Ayres dn. 12. Listopada 1832. opuścił, przybył do Hawru dnia 17. Stycznia 1833. Podczas pobytu swojego w Buenos-Ayres widywał często Kapitan Pana Bonpland, który d. 24. Sierpnia roku zeszłego przybył do tegoż miasta, i bawił tam aż do Października, skąd wgląb kraju odjechał. Pan Bonpland posiada piękne zbiory i oczekuje korwety lub gabarry rządu francuzkiego, by te do dziejów przyrodzenia należące skarby do ojczyzny odesłać. Sam zaś nie ma jeszcze chęci wracać do Europy; ciągle w najlepszém znajduje się zdrowiu i zawsze zajmuje się jeszcze pomnażaniem zbiorów swoich.

Okręt francuzki „Silence" wpłynął do Hawru z 10,000 papug; donosząc tę wiadomość pewna gazeta francuzka dodała: *La Silence fera du bruit dans les deux mondes.*

Wyszydzając teraźniejszą manią wynalazków pisze pewny dziennik francuzki: że wynaleziono laski przechadzkowe, które, nie potrzebując ludzi, same się po ulicach przechadzają.

Koń arabski, na którym Napoleon jeździł, na pierwszy rzut oka nie okazywał wartości swojéj. Lecz zaledwo dobosze zabębnili marsza, dając znać, że Cesarz na koń wsiada, wnet ów rumak podnosił się z dumą, poruszał głową na wszystkie strony, rył kopytem ziemię i dopókąd nie zsiadł z niego Cesarz, był najpiękniejszym koniem, jakiego widziano kiedy. Pisze o tém szatny Napoleona Constant w swoich pamiętnikach i sam Cesarz także przytaczał to przed Las Casesem, jako dowód, że zwierzęta w temperamentach swoich odmieniać się umieją.

Jest jedno miasteczko we Francyi, gdzie kształcą się **obracający pieczyste**, jestto miasteczko Morey, w departamencie Jury. Stamtąd ci artyści kuchenni udają się do Lugdunu, Paryża, Orleanu, do Szwajcaryi, a nawet daléj.

OBWIESZCZENIE.

Polowanie na polach dawniéj do dóbr maltańskich należących wsiów czynszowych, wsiów Krzesin i Rabowiec, od dnia 1. Lipca 1833., na trzy po sobie następujące lata, w drodze licytacyi publicznéj wydzierzawione być ma.

Do wydzierzawienia tego termin licytacyi

na dzień 24. Czerwca r. b.

o godzinie 10. przed południem wyznaczyliśmy, w Sali obrad naszych wielkiéj w Poznaniu, i tym końcem chęć dzierzawienia mających do czynienia podań wzywamy. — Przyderzenie od zezwolenia naszego zależy.

Poznań, dnia 23. Maja 1833.

Król. Pruska Regencya,
Wydział poborów stałych, dóbr i lasów rządowych.

OBWIESZCZENIE.

WWni Interessenci, którzy półroczne prowizye w terminie S. Jana 1833. do Kassy Prowincyalnéj Ziemstwa płacić mają, zastaną WWnych Kuratorów Kassy od godziny 9téj przed południem, do godziny 1. po południu, w Izbie Kassowéj, wyjąwszy dni niedzielne i świąteczne.

Termin płacenia zaczyna się z d. 16., a kończy się z dniem 26. Czerwca r. b. — Gdyby do dnia tego prowizye zapłacone nie zostały, wtenczas od takowych półroczne prowizye za przewłokę zapłacone być muszą.

Posiadaczom kuponów wypłacone będą prowizye od 1. aż do 15. Lipca r. b., lecz tylko w godzinach wzwyż wymienionych, wzywają się zaś ci, którzy na więcéj jak jeden kuponów i różnych dóbr wypłaty żądają, aby dla ułatwienia czynności takowe podali Rendantowi z podpisanym przez nich wykazem, któryby numer, ilość i nazwizko dóbr, oraz z każdych dóbr osobno zebrane kupony obejmował. — Przypominamy także obwieszczenie nasze z dn. 16. Stycznia r. b. względem wydania nowych kuponów.

Poznań, dnia 7. Czerwca 1833.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek Ur. Douglas Kommissarza sprawiedliwości jako kuratora pozostałości w dniu 24. Grudnia 1821. r. w Rawiczu zmarłego Loebel Abraham Littau, zapozywają się niewiadomi sukcessorowie na termin przed Delegowanym Ur. Langenmayer Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego

na dzień 20. Marca r. przyszł.

zrana o godzinie 9. w tutejszém pomieszkaniu Sądowém wyznaczony, końcem podania i usprawiedliwienia ich pretensyi sukcessyjnych, pod tym rygorem, iż w razie niestawienia się, z pretensyami swemi do pomienionéj pozostałości prekludowani zostaną i pozostałość takowa jako dobro bezdziedziczne skarbowi przysądzone będzie.

Wschowa, dnia 9. Maja 1833.

Królewsko Pruski Sąd Ziemiański.

AUKCYA.

We wtorek dnia 18. m. b. przed południem od godziny 9. do 12., i po południu od godziny 2. do 6., sprzedawaną będzie drogą publicznéj aukcyi w domu Nr. 424. przy Garbarskiéj ulicy część pozostałości Kommissarza sprawiedliwości Peterson, składająca się z mebli, odzieży, bielizny i pościeli, jako też wiele książek prawniczych.

Poznań, dnia 7. Czerwca 1833.

Castner,
Król. Kommissarz aukcyjny.

AUKCYA.

W środę dnia 19. m. b. i dni następnych przed południem od godziny 9. do 12. i po południu od godziny 2. do 6., sprzedawane będą w tutejszym zamku Xiążęcym sposobem publicznéj licytacyi, meble, pościel, suknie, sprzęty gospodarskie i kuchenne, kilka dobrze zachowanych ptaków wypchanych, pewna ilość instrumentów dętych, około 100 butelek wina szampańskiego i pięć sznurków pereł oryentalnych. Wino szampańskie sprzedawaném będzie od godziny 11. do 12., a instrumenta i perły dopiero po południu.

Poznań, dnia 7. Czerwca 1833.

Castner,
Król. Kommissarz aukcyjny.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 6. Czerwca 1833.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	97	96½
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	98	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	100¼	—
Wschodnio-Pruskie . . .	99¼	98¼
Szlaskie	106½	—